

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 39)**

z dnia 30 marca 2016 r.



---

## **Pełny zapis przebiegu posiedzenia**

### **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 39)**

30 marca 2016 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Lecha Kołakowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

**I. Informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2016) 113 (art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej); COM (2016) 88, 89, 90, 91, 94, 103, 109, 111, 118, 119, 122, 123; sygn. Rady 6222/16 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej); COM(2016) 92, 93, 112, 114, 116, 144 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej),**

**II. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa (11 kwietnia 2016 r.) (COM(2016) 134 i COM(2015) 294),**

**III. Informację na temat wyników szczytu Rady Europejskiej, który odbył się w dniach 17 i 18 marca 2016 r.,**

**IV. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącego działań podjętych w następstwie posiedzenia przywódców w sprawie przepływów uchodźców szlakiem zachodniobałkańskim (COM(2015) 676 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,**

**V. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Wspólny dokument konsultacyjny: W stronę nowego partnerstwa między Unią Europejską a państwami Afryki, Kara-**

## **ibów i Pacyfiku po 2020 r. (JOIN(2015) 33 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Konrad Szymański** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Jerzy Materna** sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej wraz ze współpracownikami, **Zofia Krzyżanowska** radca generalny w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Małgorzata Wróblewska-Łysik** starszy specjalista w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, **Kazimierz Michał Ujazdowski** i **Jadwiga Wiśniewska** – posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kaja Krawczyk** – naczelnik wydziału w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Agnieszka Maciejczak** i **Anna Marciniak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Bartosz Pawłowski** i **Tomasz Jaroszyński** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Łukasz Żołądek** – specjalista ds. międzynarodowych z BAS.

### **Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Stwierdzam kworum.

Witam serdecznie państwa posłów członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, ministrów, towarzyszące im osoby oraz przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli.

Czy są uwagi do porządku dziennego?

Nie widzę, wobec tego stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: w trybie art. 7 ust. 4 ustawy COM(2016) 113; w trybie art. 8 ust. 2 ustawy COM (2016) 88, 89, 90, 91, 94, 103, 109, 111, 118, 119, 122, 123; sygn. Rady 6222/16 (z dnia 8 października 2010 r.); w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem 3 ust. 2 ustawy COM(2016) 92, 93, 112, 114, 116 i 144.

Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też, zgodnie z wnioskiem prezydium, możemy je przyjąć bez rozpatrywania przez Komisję?

Sprzeciwu nie słyszę.

**Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.**

Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa, które odbędzie się w dniu 11 kwietnia 2016 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd jest reprezentowany przez panią Zofię Krzyżanowską, radcę generalnego w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz pana Jerzego Maternę, sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Bardzo proszę o zabranie głosu, panie ministrze.

### **Sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Jerzy Materna:**

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, nasze ministerstwo będzie reprezentowane 11 i 12 kwietnia na Radzie Europy w związku z dwoma rozporządzeniami.

Pierwsze to COM (2015) 294 w sprawie ustanowienia unijnych ram gromadzenia danych w sektorze rybołówstwa. Stanowisko polskie odnosi się do rybołówstwa i do akwakultury.

Po pierwsze, w różnych regionach Europy rybołówstwo oraz działalność związana z przetwórstwem ryb mają swoją specyfikę, w związku z czym, na poziomie unijnym w regulacji prawnej, konieczne jest dążenie do uwzględnienia specyfikacji tych regionów. W przypadku tego rozporządzenia mówimy o gromadzeniu danych rybackich.

Zdaniem Polski, konieczne jest wypracowanie odpowiednich rozwiązań dla regionalnych baz danych jako elementu regionalnego podejścia do wspólnej polityki rybołówstwa zreformowanej w 2013 roku.

Po drugie, dodatkowo należy zwrócić uwagę, że kwestia danych statystycznych w zakresie akwakultury powinna leżeć w gestii poszczególnych państw członkowskich. Warto dodać, że dotychczasowe przepisy nie nakładały żadnych obowiązków w zakresie gromadzenia danych na państwa niemające dostępu do morza oraz na państwa z rozwiniętą akwakulturą. Polska chce więc utrzymania podejścia do statystyki w zakresie akwakultury w niezmiennym kształcie. Mamy tu poparcie innych siedmiu państw członkowskich.

Wspólne stanowisko tych państw, w tym Polski, zostało przekazane Komisji Europejskiej, gdzie zwrócono uwagę, że kwestia danych statystycznych w zakresie akwakultury powinna leżeć w gestii poszczególnych państw i nie powinna być objęta innymi wymaganiami niż te, które wynikały z poprzednio obowiązujących rozporządzeń.

Drugie to rozporządzenie COM(2016) 134 w sprawie zachowania zasobów rybnych i ochrony ekosystemów morskich za pomocą środków technicznych. Polska ogólnie popiera długo oczekiwany projekt rozporządzenia. Środki techniczne to jeden z rodzajów środków ochronnych, to jest środków ochrony i zrównoważonej eksploatacji żywych zasobów morza. Środki te, oczywiście, mogą obejmować na przykład cechy charakterystyczne narzędzi połowowych i zasady dotyczącej ich używania, specyfikacje dotyczące budowy tych narzędzi połowowych, ograniczenia lub zakres stosowania określonych narzędzi połowowych a także działalności połowowej w określonych obszarach lub okresach.

Zdaniem Polski, istotne jest przyjmowanie środków technicznych w ramach regionalizacji procesu decyzyjnego. W przypadku Morza Bałtyckiego takim regionalnym ciałem decyzyjnym skupiającym państwa nadbałtyckie jest BaltFish.

Zaniepokojenie Polski w tym projekcie budzi w szczególności definicja jednego z narzędzi połowowych, tak zwanej pławnicy. Dla Polski kluczowe jest, aby zaproponowana definicja pławnicy nie została wprowadzona do ostatecznej wersji rozporządzenia, bowiem w sposób oczywisty godzi w interesy polskiego rybołówstwa. Na podkreślenie zasługuje fakt, że pławnice mogą być stosowane na innych akwenach, zostały natomiast całkowicie zakazane od 2008 roku na Morzu Bałtyckim. Uważamy, że zasadne jest rozpoczęcie dyskusji na forum UE o nieobjęciu półpławnicy zakazem stosowania na Morzu Bałtyckim a przywrócenie możliwości stosowania pławnicy na nowo na tym akwenie. Uzasadnieniem tego postulatu jest między innymi specyfikacja polskiego wybrzeża na tle innych obszarów Bałtyku. Płaska linia brzegowa Polski nie pozwala polskim rybakom przybrzeżnym na stosowanie pełnego wachlarza alternatywnych do pławnicy narzędzi połowowych.

To tyle, dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Dziękuję, panie ministrze.

Czy pani Zofia Krzyżanowska, radca generalny, w tej części chciałaby zabrać głos?

#### **Radca generalny w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Krzyżanowska:**

Tak.

Dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałabym uzupełnić informację dotyczącą AGRI FISH-u, czyli Rady rolnej o część dotyczącą rolnictwa. Co prawda, nie mamy tu aktów legislacyjnych w tej części, ale jest dość istotny punkt dotyczący sytuacji na rynkach rolnych w nawiązaniu do konkluzji pkt 14 Rady Europejskiej z 17 i 18 marca. Ta sytuacja wymaga podjęcia przez Komisję i uzgodnienia z państwami członkowskimi z ministrami, szeregu działań.

Chciałabym powiedzieć, po pierwsze, o co my wnosimy, żeby poprawić trudną sytuację na rynkach rolnych. W tym punkcie przedstawimy nasze postulaty. Po drugie chciałabym poinformować, że będziemy składać również w części spraw różnych dwa wnioski polskie, które również nawiązują do trudnej sytuacji. Chcielibyśmy je przedstawić i uzgodnić z Komisją działania, które polegają na poprawie sytuacji.

Jeśli chodzi o sytuację na rynkach rolnych, która jest trudna już od kilkunastu miesięcy z powodu bardzo niskich cen, zamknięcia niektórych rynków eksportowych i która nie rokuje, że w najbliższym czasie szybko będzie poprawiona, dlatego wymaga podjęcia i ustalenia szeregu działań, będziemy wnosić na tych rynkach o wprowadzenie tymczasowego wsparcia bezpośredniego dla producentów mleka i wieprzowiny z budżetu unijnego. Taka pomoc była skierowana w zeszłym roku i ze względu na przedłużającą się sytuację uważamy, że jest potrzebne przedłużenie działania i nowy budżet na to działanie.

Jednocześnie chcielibyśmy, żeby Komisja zdecydowała się na podniesienie cen interwencyjnych dla mleka i masła w proszku, ich uaktualnienia, bo od wielu lat nie były podnoszone, nowej sytuacji, żeby poprawić skuteczność tego instrumentu. Działania interwencyjne w zakresie prywatnego przechowywania czy interwencji wymagają jednocześnie uruchomienia możliwości wyeksportowania tych produktów poza obszar unijny.

My proponujemy, żeby to było przy pomocy subsydiów eksportowych dla wieprzowiny.

Uważamy też, że powinna być zwiększona pomoc de minimis dla gospodarstw rolnych, które znajdują się w trudnej sytuacji. Dla rynku owoców i warzyw proponujemy przedłużenie schematu wycofywania z rynku o jeden rok a jednocześnie, ze względu na trudną sytuację na rynku wieprzowiny z powodu występowania i obecności wirusa afrykański pomór świń, chcielibyśmy, aby Polska skorzystała z dodatkowych środków i nadzwyczajnych instrumentów w oparciu o art. 220 ust. 1 lit. a) rozporządzenia Rady nr 1308 z 2013 roku, żeby pomóc zwłaszcza tym rolnikom, którzy znajdują się w tej chwili w powiększonej strefie związanej z zabezpieczeniami z tytułu ASF.

To są nasze najważniejsze postulaty, wokół których będziemy chcieli skoncentrować dyskusję.

Jednocześnie, w ramach spraw różnych chcemy wnieść o to, żeby instrument wycofania jabłek, to jest nasz postulat dotyczący rynku owoców i warzyw, został ulepszony i przedłużony o jeden rok. Uważamy, że istniejące w tej chwili zasady tego schematu można by było poprawić, tak żeby lepiej służył producentom, którzy nadal – wobec embarga rosyjskiego i trudności dostępu do tego rynku – spotykają się z trudnościami, zwłaszcza – niskich cen i zapasów. Chodzi o to, żeby sytuacja, która wynika z wprowadzonego embarga, została przedłużona na przyszły rok. To będzie nasz jeden wniosek.

Następnie złożymy również wniosek w sprawach różnych o to, żeby rolnikom w tym roku przedłużyć możliwość składania wniosków o płatności bezpośrednie o jeden miesiąc. To wydłużenie jest związane z tym, że chcielibyśmy, żeby skomplikowane wnioski były dobrze przygotowane we współpracy z doradcami. Będziemy wnosić do Komisji o podjęcie tego typu działania usprawniającego występowanie rolników o tego typu pomoc.

Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Czy są pytania?

Nie widzę.

**Stwierdzam, że Komisja w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wysłuchała informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa, które odbędzie się w dniu 11 kwietnia 2016 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do dokumentu o sygnaturze COM(2015) 294, natomiast w stosunku do dokumentu COM(2016) 134 postanowiła nie zajmować stanowiska.**

Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji Rady

Ministrów o wynikach szczytu Rady Europejskiej, który odbył się w dniach 17 i 18 marca 2016 r.

Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Konrada Szymańskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Konrad Szymański:**

Dziękuję bardzo.

Na początku proszę o wyrozumiałość wobec moich ograniczeń głosowych. Nie wiem, czy to będzie łatwe ćwiczenie tym razem, ale postaram się unikać kaszlu.

Rada Europejska w swojej znakomitej części była skoncentrowana na ostatecznym potwierdzeniu i ukształtowaniu porozumienia z Turcją w zakresie migracji, ale konkluzje Rady dotyczą jeszcze kilku innych tematów, o których powiem na wstępie.

Po pierwsze, Polska aktywnie była zaangażowana w wynegocjowanie właściwego kształtu akapitu, który odnosi się do nowych projektów w obszarze polityki energetycznej i konsekwencji przyjęcia porozumienia globalnego w zakresie klimatu w Paryżu. Uzyskaliśmy wyraźne poparcie szczytu dla pakietu zimowego w obszarze energii, czyli dla priorytetowego potraktowania prac nad nowelizacją rozporządzenia o bezpieczeństwie dostaw gazu oraz decyzji o transparentności umów międzyrządowych w obszarze energii.

Jeżeli chodzi o ocenę globalnego szczytu klimatycznego w Paryżu, mamy potwierdzenie, że nie ma dzisiaj potrzeby, aby UE podchodziła do podwyższania swojego własnego regionalnego celu redukcyjnego a także podkreślenie roli państw członkowskich w procedurze ratyfikacji porozumienia globalnego.

Konkluzje odniosły się również aprobatywnie do komunikatu Komisji Europejskiej w zakresie VAT. Komunikat będzie zmierzał do tego, aby system VAT-owski był bardziej elastyczny, jeżeli chodzi o stosowanie uprzywilejowanej niższej stawki VAT w niektórych obszarach. Jest to w tym obszarze praktyka niezwykle zróżnicowana, bardzo ściśle powiązana z przywilejami, można powiedzieć, które były negocjowane przez poszczególne państwa członkowskie w okresie przedakcesyjnym w różnych fazach poszerzania UE.

Polska również w tej sprawie ma swoje oczekiwania, w związku z czym ogólna tendencja do tego, aby niższa stawka VAT-u mogła być w sposób bardziej elastyczny na poziomie krajowym czy sektorowym kształtowana, jest przez nas popierana.

Konkluzje odniosły się również do bardzo złej sytuacji na rynku stali. Dzisiaj właśnie została ogłoszona kolejna informacja na temat gotowości do sprzedaży znacznej części sektora stalowego w Europie przez kolejny koncern stalowy. To ma swoje znaczenie dla długofalowej dyskusji nad kształtem polityki klimatycznej, ponieważ – oprócz wszystkich czynników globalnych, na które zwracamy uwagę – oczywiście, kluczowym elementem, który ogranicza, uderza tak naprawdę w konkurencyjność przemysłu stalowego w Europie, jest – oczywiście – polityka klimatyczna UE.

Czwarty, ostatni element wspomniany już przez przedstawicieli MRiRW, to były zapisy szczytu odnoszące się do bardzo złej sytuacji na rynku mleka i wieprzowiny. Ten kryzys, z którym mamy do czynienia, który dotyczy również w znacznym stopniu polskiego rolnictwa, jest bezpośrednią konsekwencją zmian na rynku globalnym. Szczyt, zgodnie z polskimi oczekiwaniami, zaadresował do Komisji Europejskiej oczekiwanie bardziej proaktywnej postawy w tym względzie.

Natomiast, oczywiście, kluczowym elementem, który nie bez powodu przykuł znaczną część uwagi szefów rządów i głów państw w trakcie szczytu w dniach 17 i 18 marca, była kwestia porozumienia z Turcją, które ostatecznie zostało przyjęte i stosunkowo szybko zaczęło być wdrażane. Jesteśmy właśnie w trakcie jego bardzo skomplikowanej implementacji. Skomplikowanej, raz – z uwagi na narzędzia prawne, które tam zarysowano, które do tej pory wciąż budzą pewne wątpliwości i zapewne będą musiały być uściśnione, ale również z uwagi na wielostronny charakter implementacji tej umowy. Z jednej strony – mamy do czynienia ze zobowiązaniami UE jako takiej, z drugiej strony – ze zobowiązaniami Turcji, z trzeciej strony – ze specyficznymi zobowiązaniami, które nieproporcjonalnie silnie leżą na państwie greckim.

Chciałbym podkreślić, że zasadniczym celem i kluczowym kryterium oceny tego porozumienia, oceny, na którą przyjdzie czas w dłuższej perspektywie, jest cel w postaci zahamowania, przywrócenia kontroli nad nieregularną migracją, która odbywała się na tym szlaku przez ostatnie przynajmniej dwanaście miesięcy. Uznaje się, że ponad 85% nielegalnej migracji, która pojawiła się w granicach UE w ostatnim roku, przebiegała właśnie szlakiem Morza Egejskiego i, następnie, szlakiem zachodniobałkańskim, o czym będzie okazać mówić przy kolejnym punkcie naszego posiedzenia. Zagadnienie przywrócenia kontroli granicy morskiej na Morzu Egejskim jest tak kluczowym elementem, że spowodowało, że Turcja stała się dla UE kluczowym w tej sprawie partnerem.

Porozumienie niczego nie kończy, zarysowuje jedynie scenariusz, który pozwala myśleć o nim jako o szansie na to, by zmniejszona została fala migracyjna nieregularnej migracji, która przynosi rozliczne negatywne konsekwencje dla UE, dla poszczególnych państw członkowskich, które w większym niż inne państwa stopniu są narażone na konsekwencje społeczne i polityczne a także humanitarne tego procesu. Cel ten jest możliwy do osiągnięcia. To porozumienie daje szansę na realizację tego celu, ale ta szansa jest uzależniona od lojalnej implementacji porozumienia przez wszystkie zaangażowane strony, uznając również, że implementacja ta musi przebiegać zgodnie z normami prawa międzynarodowego i prawa europejskiego.

W tym wypadku jest to wyjątkowo trudne, ponieważ wymagania prawa, chociażby konwencji uchodźczej, ale także innych aspektów prawa ONZ-owskiego i normy europejskiej w tej sprawie, wymagają chociażby bardzo indywidualnego podejścia do wszystkich przypadków, które w olbrzymiej liczbie pojawiają się jako wyzwanie przed administracją, z jednej strony, państwa greckiego, państw tureckiego, ale również przed UE jako organizacją, która w tej sprawie słusznie zobowiązuje się do niesienia pomocy, nie tylko humanitarnej i finansowej, ale również i technicznej.

Porozumienie oparte jest o trzy filary.

Po pierwsze, oczywiście, zarządzanie migracją. Opiera się ono o wzajemne zobowiązanie Grecji i UE a, z drugiej strony – Turcji do kontroli granicy na Morzu Egejskim, a więc do sytuacji, w której nie tylko nieregularni migranci o nieregularnym statusie, ale w ogóle migranci są poddani kontroli na tej granicy w taki sposób, aby nie można już było, tak jak do tej pory, w bardzo łatwy sposób dostać się do granicy jurysdykcji UE. Wydaje się, że pierwsze dni obowiązywania tego porozumienia dają pewne powody do optymizmu. Ruch na granicy na Morzu Egejskim został w znaczącym stopniu ograniczony. Dziś mówi się o dziesięciokrotnym ograniczeniu nieregularnego ruchu na Morzu Egejskim, ale – do ostatecznej oceny tego porozumienia – potrzeba, oczywiście, czasu. Musi to być ocena dokonana w znacznie dłuższej perspektywie, ponieważ dzisiaj na razie mamy wycinkowe statystyki, wycinkowe doświadczenie.

Turcja zobowiązała się do tego, by przyjmować tych nieregularnych, płynących w kierunku wysp greckich migrantów. W przypadku Syryjczyków, którzy są w specyficznym, trudnym położeniu z punktu widzenia prawa humanitarnego, wprowadzono mechanizm „jeden do jeden”, czyli mechanizm, który – tak jak w przypadku każdego innego nieregularnego migranta – zobowiązuje Turcję do ich zawrócenia, do przyjęcia ich w granice jurysdykcji tureckiej i, oczywiście, do rozpostarcia opieki międzynarodowej. To też jest istotnym elementem zobowiązań tureckich w tej sprawie. Ale w przypadku Syryjczyków UE zobowiązuje się do tego, by na zasadach readmisji dobrowolnej w granicach dotychczasowych zobowiązań przyjmować innych uchodźców syryjskich o uregulowanym statusie, którzy nie próbowali do tej pory przekraczać granicy w sposób nielegalny.

Zgodnie z polskimi czy też środkowoeuropejskimi oczekiwaniami w tej sprawie, porozumienie – w sposób zupełnie jasny i jednoznaczny – nie tworzy nowych zobowiązań w zakresie czy to relokacji czy to przesiedleń osób z tamtego regionu na teren państw członkowskich UE.

Trzecim elementem tego pierwszego filaru jest zarysowana na przyszłość polityka admisyj humanitarnej jako programu dobrowolnego dla państw członkowskich, które będą chciały uczestniczyć w tym programie, na wypadek gdyby potrzeby readmisyjne, czy relokacyjne, przesiedleńcze, były większe niż te spodziewane na dziś. Gdyby mechanizm „jeden do jeden” miał być obciążony w stopniu, który by przekraczał dotychcza-



sowe zobowiązania wynikające z decyzji z lipca i z września 2015 roku, będzie podlegał istotnej rewizji z perspektywą jego wygaszenia. To również zostało wpisane do tego porozumienia.

Drugim elementem wzajemnej współpracy w tym obszarze są zobowiązania finansowe. Zobowiązania te dziś w sposób efektywny dotyczą 3 mld euro ze strony UE, po części – budżetu unijnego, po części – składek państw członkowskich, natomiast sposób ich wydawania będzie kontrolowany przez komitet sterujący powołany przez Komisję Europejską. Będzie oceniała te projekty tureckie, składane w ramach porozumienia, jako projekty zmierzające do poprawy sytuacji humanitarnej osób, które dzisiaj ze statusem uchodźczym albo ubiegające się o status uchodźczy na terenie Turcji, są objęte przez państwo tureckie ochroną. Tych osób dzisiaj jest 2700 tysięcy. To jest pod tym względem bardzo duża skala obciążenia państwa tureckiego. UE wyraża gotowość do tego, aby współpracować w finansowaniu, jak wszystko na to wskazuje, w bardzo długiej perspektywie, opieki humanitarnej. Będzie się to odbywało przy udziale UE.

Jeżeli projekt ten, logika tego porozumienia, będzie cały czas aktualna w roku 2018, to UE jest gotowa do przedłużania tego typu finansowania na podobnym poziomie. W porozumieniu mówi się o kolejnej transzy 3 mld euro, jednakże trzeba brać pod uwagę, że jest to uzależnione – po pierwsze – od wydania pierwszej transzy, która wydaje się, że nie będzie prosta, a – po drugie – musi to być uzasadnione wciąż aktualnymi celami tego porozumienia.

Polityczna warstwa (i to jest trzeci filar porozumienia) dotyczy wzmocnienia czy upodmiotowienia procesu politycznego pomiędzy UE a Turcją. Taką dotychczasową najbardziej wyraźną manifestacją podmiotowych relacji między UE a Turcją jest, oczywiście, proces akcesji, który jest niezwykle długi i ma długą historię. Na dziś oczywiście proces ten można traktować jako manifestację podmiotowości politycznej, niewiele więcej. Różne państwa członkowskie mają olbrzymie wątpliwości co do tego, czy proces ten ma jakikolwiek zdefiniowany cel. Dzisiaj mówimy w sposób niedookreślony o otwartym celu procesu negocjacyjnego Turcji do UE. Na aktualnym etapie, w szczególności z uwagi na najdalej idące wątpliwości Cypru w tej sprawie, uzgodniono możliwość otwarcia rozdziału negocjacyjnego, który zwykle jest otwierany jako ostatni, ale w tym wypadku z uwagi na okoliczności polityczne otwierany jest szybciej, to jest rozdziału budżetowego.

Dużo poważniejszym elementem porozumienia jest, oczywiście, deklaracja UE w zakresie przyspieszania procesu liberalizacji wizowej. Pada tu data: czerwiec 2016, przy czym w porozumieniu a także w konkluzjach szczytu, jest bardzo wyraźnie podkreślany fakt konieczności spełnienia wszystkich, takich samych jak w każdym innym przypadku, wymagań technicznych w zakresie liberalizacji wizowej.

Nad tym elementem zawisł pewien kontekst polityczny w trakcie obrad szczytu, który nie ujawnił się w konkluzjach, bo nikt tego, tak naprawdę, nie chciałby ujawniać w taki sposób, mogłoby to przynosić niezręczne okoliczności polityczne.

Warto jednak wspomnieć na marginesie o tym, że znaczna część państw członkowskich zwracała uwagę na konieczność pewnej korelacji między procesem liberalizacji wizowej UE-Turcja a procesem podobnym, dialogiem nad liberalizacją wizową w obszarze UE-Ukraina i UE-Gruzja. To był tak naprawdę powód, dla którego w trakcie szczytu Komisja Europejska ogłosiła, że podobną propozycję w stosunku do Ukrainy zgłosi już w kwietniu, co zdecydowanie pomogło cieplej spojrzeć na tę część uzgodnień szczytu.

Wydaje mi się, że to są główne części konkluzji.

Przepraszam, nie wspomniałem o semestrze europejskim. To była dość rutynowa część konkluzji i ona odnosi się tak jak zawsze do konieczności reform strukturalnych, w szczególności w krajach strefy euro, o zbyt silnym zadłużeniu i odpowiedzialnej polityce budżetowej, fiskalnej i inwestycyjnych. To nie wzbudziło większej dyskusji. Należy się spodziewać bardziej intensywnej dyskusji nad kształtem wspólnego rynku, w tym rynku cyfrowego, w tym, być może, elementów dotyczących konstrukcji czy zasad wspólnego rynku na Radzie czerwcowej.

To wszystko, jeżeli chodzi o najbardziej kluczowe, w moim przekonaniu, elementy tego szczytu.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Dziękuję, panie ministrze.  
Otwieram dyskusję.  
Czy są pytania?  
Bardzo proszę, pani przewodnicząca pierwsza.

**Posel Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.  
Panie ministrze, ja też się postaram oszczędzić i pana, i, jak pan słyszy, mój głos.  
Bardzo wyczerpująca jest informacja dotycząca kwestii uchodźców, zresztą dużo na ten temat mogliśmy przeczytać w mediach, chociaż mam takie poczucie, że komentarze dotyczące efektów tego szczytu są bardzo rozbieżne. Z jednej strony, pierwsze wrażenie, jakie można było wynieść z mediów – to, że mamy do czynienia z jakimś historycznym porozumieniem, które nagle rozwiąże problem uchodźców, co do czego mam duże wątpliwości. Ale, z drugiej strony, niemieckie media, chociażby „Die Welt” mówi o tym, że rzeczywistość kontrolują przemytnicy a nie – szczyt UE.  
Chcę więc zapytać pana ministra, który pogląd jest panu bliższy, jak z pana perspektywy to będzie wyglądało, albo w jakiej perspektywie będziemy mogli ocenić wyniki tego szczytu?  
I druga kwestia, która mnie zainteresowała, to jest kwestia VAT-u i większej elastyczności co do stosowania VAT-u. Czy to oznacza, że jest szansa na to, żeby można było stosować niższą stawkę VAT na e-booki? Czy to tego dotyczy? Bo to jest sprawa od kilku lat nierozwiązana i zaciękało mnie to.  
Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Pan poseł Marek Krzakała.

**Posel Marek Krzakała (PO):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.  
Panie ministrze, w kontekście tego upodmiotowienia procesu politycznego UE-Turcja, te konkluzje, które przedstawiła Rada Europejska i Rada UE na swoich stronach internetowych mają, właśnie w kontekście Turcji, właściwie charakter życzeniowy, bo jeden z punktów stanowi, że UE oczekuje od Turcji, żeby przestrzegała najwyższych standardów w dziedzinie ochrony demokracji, praworządności, poszanowania praw podstawowych, jakby z góry zakładając, że będą z tym duże trudności.  
Tak jak pan minister wspomniał, jest to właściwie początek rozwiązywania problemu, bo wyobraźmy sobie sytuację, że w kwestii liberalizacji wizowej będą problemy, to wtedy strona turecka może się też nie wywiązywać ze zobowiązań, które w chwili obecnej podjęła.  
Ale myślę, że – z naszego punktu widzenia – dwa punkty tej konkluzji mają istotne znaczenie. O jednym pan wspomniał, mianowicie że Rada nie nakłada żadnych nowych zobowiązań w zakresie relokacji i przesiedlenia.  
Myślę że to jest dla nas dobra wiadomość. Natomiast druga, o której pan nie wspomniał, drugi czy też ostatni punkt konkluzji, mówi o tym, że należy zwiększyć liczbę miejsc dla uchodźców, w związku z czym jest apel o przyspieszenie relokacji z Grecji. Państwa członkowskie powinny się wywiązywać z tego obowiązku.  
Dlatego chcę pana zapytać o przyczyny. Tuż przed świętami pani premier wypowiedziała się, że na razie strona polska nie przyjmie uchodźców. Chcę zapytać, czy są inne powody niż decyzje polityczne? Wspomniał pan o trudnościach prawnych. Być może to są kwestie techniczne, ale – czy to jest rzeczywiście tylko decyzja polityczna?  
Ostatnia rzecz, o jaką chcę zapytać: do końca marca miało być utworzone Europejskie Centrum ds. Przemytu Migracji. Czy pan minister ma wiedzę na temat tego, czy to centrum już powstało, czy nie, a jeżeli tak, to jednym ze sposobów walki z przemytnikami jest blokowanie ich kont? Dzisiaj jest to możliwe. W dobie inwigilacji cyfrowej można sięgnąć po taki środek.  
Czy pan minister wie coś na ten temat?  
Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Dziękuję.

Zgłaszał się pan poseł Jacek Protasiewicz.

**Poseł Jacek Protasiewicz (PO):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Panie ministrze, dwa pytania.

Pierwsze – jeśli można prosić o sprecyzowanie, wyjaśnienie, co pan rozumie pod pojęciem statusu „uregulowanego uchodźcy” czy – „imigranta”. Czy to oznacza, że to są osoby, które na terenie pierwszego kraju sąsiadującego z krajem, z którego uchodzą, podległy już selekcji, weryfikacji i otrzymały status uchodźcy, czy jest jakieś inne kryterium, które pozwala rozróżnić osoby o statusie uregulowanym i nieuregulowanym?

To jest pierwsze pytanie.

I drugie pytanie: czy w czasie posiedzenia Rady podejmowano temat wspólnego unijnego systemu ochrony granicy zewnętrznej UE? Czy ten temat wraca? Myślę tu, oczywiście, o propozycji Komisji Europejskiej sprzed kilku miesięcy o stworzeniu międzynarodowego korpusu, który będzie wysyłany w miejsca, gdzie narodowe rządy państw członkowskich nie radzą sobie skutecznie z ochroną granicy zewnętrznej UE.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Dziękuję.

Widzę jeszcze dwa zgłoszenia – pan poseł Wojciech Bakun.

**Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):**

Dzień dobry, panie ministrze.

Chciałbym się dopytać w podobnym kontekście jak pani przewodnicząc a, odnośnie do VAT-u. Czy rząd planuje obniżenie VAT-u na odzież dziecięcą, czy to dostawki takie, jak były przed podwyżką, czy na przykład jakieś strategie rozwoju polityki prorodzinnej do takich stawek, jak obowiązują w Wielkiej Brytanii czy Irlandii, czyli zerowych?

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Dziękuję.

Jeszcze pan poseł Michał Wojtkiewicz, bardzo proszę.

**Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo.

W zasadzie już pan poseł Protasiewicz poruszył temat straży granicznej, międzynarodowej, europejskiej straży granicznej. To jest bardzo istotny temat, bardzo ważny ze względu na sytuację, jaka ostatnio jest główną przyczyną migracji ludzi. Mówi się, że na milion migrantów jest około dwa, trzy tysiące potencjalnych terrorystów.

To jest główny temat, najważniejszy dzisiaj dla Europy.

Jeżeli z tym się Europa nie upora to, w Brukseli, na gmachu PE nie będzie wisiała flaga europejska, tylko flaga islamu. Demografia o tym mówi i to jest nieuniknione. Jest to bardzo ważna kwestia. Pani Merkel zdecydowała, że drzwi otwarte, właśnie co najmniej milion uchodźców do Europy został wprowadzony. Potem nagle pani Merkel rozsyła po całej Europie tych migrantów. Przecież to jest zupełnie karygodna sytuacja.

Czy te kwestie były poruszane na szczycie?

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów ma pytania?

Nie, bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:**

Jest prawdą, że porozumienie z bardzo różnych stron było oceniane w skrajnie różny sposób, przy czym, myślę, że trzeba oddzielić przynajmniej dwie warstwy tej oceny.

Po pierwsze – warstwę polityczną: czy to ma sens, czy nie, biorąc pod uwagę zmiany wewnętrzne w Turcji, wiarygodność Turcji pod tym względem. Krótko mówiąc, czy to jest wykonalne, żeby nagle faktycznie przerzucić odpowiedzialność za bardzo duże grupy ludzi (najczęściej, faktycznie w sytuacji, która wymaga ochrony międzynarodowej) na państwo takie jak Turcja, czy uznanie Turcji za kraj bezpieczny z punktu widzenia prawa humanitarnego jest do obrony, z punktu widzenia wymagań prawa międzynarodowego, to są dwie różne warstwy.

Jedna to jest warstwa prawna, która jest podnoszona głównie przez humanitarne organizacje ochrony praw człowieka, które mają wątpliwości co do tego porozumienia. Na początku te wątpliwości koncentrowały się na tym, że wstępne wersje porozumienia operowały kolektywnym przenoszeniem praw albo kolektywnym uznawaniem grup, w tym wypadku Syryjczyków, za grupy o innym statusie z punktu widzenia prawa międzynarodowego niż inni migranci a nie tylko Syryjczycy migrują tym szlakiem, tak samo Pakistańczycy, Erytrejczycy Afgańczycy.

Te wątpliwości były rozwiewane w trakcie prac. Unia Europejska wyraźnie przyznała, że będzie wspierała Grecję w ramach zdolności administracyjnych, by każdy wniosek był rozpatrywany osobno. Oczywiście, przy tak masowym napływie wniosków, indywidualny charakter tego rozpatrywania będzie cierpiał zapewne, natomiast to nie zmienia faktu, że żadna ze stron tego porozumienia nie może sobie pozwolić na łamanie zasad prawa międzynarodowego, ponieważ prędzej czy później tego typu przypadki będą zaskarżane w sądach międzynarodowych i to porozumienie po prostu przestanie istnieć. A to nie jest intencją żadnej ze stron, przynajmniej na początku funkcjonowania tego porozumienia.

Czy politycznie to może przynieść efekty? Bardzo trudno powiedzieć. Dzisiaj widać wyraźnie, że statystyki z europejskiego punktu widzenia są bardzo korzystne. W styczniu i lutym Frontex mówił o 2,5 tys. ludzi dziennie, którzy przybywali tym szlakiem na wyspy greckie, dzisiaj (mówimy o dniach 22-24 marca, taki mam najświeższy pomiar) mówi się o około 70 osobach, które przybywają na wyspy greckie. To jest wskaźnik, który by dawał podstawy do optymizmu. Ale, żeby ocenić to porozumienie, potrzeba znacznie więcej czasu, ponieważ cały ten mechanizm wciąż jeszcze nie działa w pełni. Poza tym on musi działać przez kilka miesięcy, żebyśmy uznali, że naprawdę wszystkie strony mają dokładnie tę samą intencję i nie będą się starały wykorzystywać wszystkich elementów warunkowości tego porozumienia do osiągnięcia jakichś innych celów politycznych, co przecież nie jest wykluczone.

Drugim problemem jest to, że – oczywiście – Morze Egejskie jest wąskim gardłem, najtrudniejszym elementem całej układanki. Za chwilę będziemy mówili o szlaku zachodnio-bałkańskim. Dla szlaku zachodniobałkańskiego można wymyślić inne drogi. Są studiowane przez Frontex alternatywne drogi migracji. To jest problem dzisiaj nierozwiązany, ponieważ w porozumieniu jest zaledwie zarysowana perspektywa współodpowiedzialności za alternatywne drogi w tym rejonie.

Druga rzecz, i tu już chyba dzisiaj możemy mieć niemalże pewność, że szlaki migracyjne będą się przenosiły w kierunku Libii, w kierunku środkowosródziemnomorskiego szlaku, który kiedyś był bardzo aktywny, a dzisiaj został wygaszony i pewnie powróci w porze letniej jako szlak alternatywny, więc to też wpływa na ocenę porozumienia, ponieważ to porozumienie zapewne nie wygasi nielegalnego przemytu ludzi na Morze Śródziemne jako takim. Jest zalepieniem bardzo istotnego, dzisiaj kluczowego elementu nie szczelności granicy zewnętrznej, natomiast ten temat zostanie z nami (z Unią Europejską i z państwami członkowskimi), w moim przekonaniu – na lata. Będziemy musieli w różnych okresach podejmować różne działania, być może analogiczne do działań tureckich, być może analogiczne do tych działań, które są podejmowane wobec Maroka a, być może, nowych działań.

Tylko, co do jednego jestem pewny na sto procent, że Unia Europejska w przypadku Morza Śródziemnego (a, być może, także innych szlaków) nie jest w stanie poradzić sobie z nielegalną migracją bez rzetelnej współpracy z krajami trzecimi. Nie ma na świecie przypadku dużych różnic dobrobytu, które generują ssanie migracyjne, nie ma przypadku dobrej koordynacji, kontroli, migracji nielegalnej bez współpracy z krajami tran-

zytowymi bądź krajami źródłowymi. W tym sensie jesteśmy skazani na sensowne kształtowanie relacji z takimi krajami jak Turcja, Maroko a, być może, niedługo Libia.

Jeśli chodzi o VAT, na razie mamy zarys propozycji. Intencja Komisji Europejskiej jest jednoznaczna, aby wprowadzić taką korektę do dyrektywy VAT-owskiej, która pozwalałaby na łatwiejsze poszukiwanie przez państwa członkowskie, bardziej elastyczne poszukiwanie stosowania niższych stawek VAT. W różnych państwach członkowskich różne rzeczy nabrzmiały jako kluczowo odrzucane społecznie przypadki stosowania stawek wyższych na jakieś dobra, które powinny być łatwiej dostępne. W Polsce, oprócz dyskusji o e-bookach, faktycznie mieliśmy na samym początku akcesji dyskusje na temat dziecięcych środków sanitarnych i dziecięcych ubrań.

Tego typu decyzje o wykorzystaniu tego typu możliwości mogą być podejmowane przez Ministerstwo Finansów zgodnie z możliwościami budżetowymi państwa. Niektóre zniżki podatku VAT mogą mieć bardzo niewielki wpływ na przychody państwa, niektóre mogą mieć bardzo znaczący wpływ. W przypadku tej drugiej propozycji, myślę, że to jest bardzo duża stawka budżetowa, więc to są decyzje, które muszą być podejmowane w drodze normalnego kształtowania systemu podatkowego przez Ministerstwo Finansów. Natomiast dobrą wiadomością jest to, że to w ogóle jest możliwe, ponieważ europejski system VAT-owski w tym obszarze był dla wielu państw członkowskich dość uwierający.

Jeśli chodzi o relacje z Turcją to myślę, że wszyscy mają świadomość, że całe to porozumienie jest niezwykle delikatne i niezwykle kruche. Bardzo łatwo sobie wyobrazić raptowne załamanie dialogu politycznego, raptowne załamanie procesu bezwizowego. To jest scenariusz, którego nie chciałbym wywołać, ale bardzo łatwo sobie wyobrazić do końca roku, że mamy do czynienia z nasilającymi się represjami wobec ludności kurdyjskiej, która masowo zaczyna składać wnioski azylowe, uzasadnione, na terenie UE. To wszystko jest kruche i delikatne. Cały sens tego porozumienia może przynieść spodziewane efekty w postaci – z jednej strony – efektywnej ochrony humanitarnej na terenie Turcji i – z drugiej strony – efektywnej kontroli granicy zewnętrznej UE na Morzu Egejskim, jeżeli wszystkie strony podejną do tego poważnie. Jeżeli żadna ze stron nie uzna, że warto pociągnąć mocniej. Jeżeli ktoś pociągnie konsekwencje także dla UE, wszystkie te konsekwencje pośrednio związane i z konfliktem politycznym w ramach UE, i kruchością strefy Schengen, i wszystkim, co się z tym wiąże.

Jeżeli chodzi o brak zobowiązań – to, brak nowych zobowiązań jest oczywisty. Zobowiązania dotychczasowe są faktycznie trudne do wykonania. Dla wielu państw członkowskich są one trudne do wykonania. W Polsce czujemy bardzo silnie przynajmniej dwa ograniczenia: po pierwsze – ograniczenia obiektywne naszego systemu opieki uchodźczej, który jest bardzo słabo rozwinięty (z oczywistych powodów – Polska nie miała do tej pory żadnego tego typu masowego doświadczenia w tym obszarze).

Drugi aspekt jest nawet ważniejszy: nie mamy również żadnego doświadczenia społecznego w migracji z rejonu Bliskiego Wschodu. To jest czynnik obiektywny. Można mieć do tego różny stosunek, ale to jest fakt.

Bez przyzwolenia społecznego polityki uchodźczej wobec danego obszaru nie da się prowadzić. Można ją, oczywiście, przepchnąć kolanem, ale w ten sposób spowodować tylko i wyłącznie niepokoje społeczne. Myślę, że rząd, premier, nie chce tego robić właśnie z uwagi na pewną odpowiedzialność za pokój społeczny. Dopóki nie będziemy mieli pewności co do tego, że możemy to zrobić w sposób efektywny i bezpieczny, to nie będziemy tego robić.

Jeżeli chodzi o zmiany w obszarze Europolu i migracji to nie mam (pod ręką, ani w głowie) żadnych informacji, oprócz tego, że w lutym utworzono centrum. Nie mam jasności, w jaki sposób to jest wdrażane, jaka jest skala tego. Ale możemy przekazać panu te informacje drogą pisemną przez osoby, które są lepiej zorientowane w tym specyficznym obszarze.

Jeśli chodzi o status uchodźczy to dotykamy tu dwóch rzeczy. Po pierwsze – przesłanka materialna, czy dana osoba naprawdę wymaga ochrony zgodnie z konwencją uchodźczą, czy są przesłanki materialne, że faktycznie jej zdrowiu czy życiu zagraża w miejscu pobytu poważne ryzyko. Z drugiej strony – mamy przesłanki formalne, czy nie mogła ta osoba złożyć wystarczającego wniosku o ochronę międzynarodową w państwie

X. Uznanie Turcji za państwo bezpieczne dla wielu grup migrujących uchodźców, osób starających się o opiekę międzynarodową, radykalnie zmieni sytuację w UE, to jest sens tego porozumienia. To jest trudne, również delikatne i kruche, ale – w moim przekonaniu – wykonalne.

Straż graniczna – ta sprawa się toczy, jest zawansowana. Kolejne elementy propozycji rozporządzenia są objęte kolejnymi pakietami kompromisowymi i to idzie we właściwym kierunku. Za tę sprawę odpowiada Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. My staramy się tylko być poinformowani co do tego, jaki jest kształt tej straży. Będzie ona miała charakter pomocniczy.

Trzeba pamiętać, że to nie jest instytucja, która ma zastąpić narodową straż graniczną w państwach, które są państwami granicznymi w UE, tak jak Polska.

Potencjał takiego pomocniczego charakteru jest jakiś. W sytuacji greckiej ta skala europejskiej straży granicznej mogłaby być pomocna, bo nie można wykluczyć, że w niektórych momentach, w określonych sytuacjach politycznych niektóre części zewnętrznej granicy UE będą narażone w sposób nieproporcjonalnie duży – wtedy element wsparcia jest jak najbardziej pożądany. Natomiast my staramy się uwzględnić zasadniczy postulat pewnego balansu, równowagi, pomiędzy kompetencjami państw członkowskich i instytucji UE w tej sprawie i wydaje mi się, że to jest pogląd dobrze rozumiany na forum Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych.

Jeśli chodzi o generalną dyskusję na temat *willkommenskultur* to, oczywiście, ona się toczy gdzieś nad debatą migracyjną, ponieważ to jest jeden z kluczowych wymiarów tej debaty, natomiast – oczywiście – szczyt nie jest miejscem debaty aż tak metapolitycznej i zadawania sobie pytań, dlaczego znaleźliśmy się w tym punkcie a nie – w innym. Szczyt jest w znacznie większym stopniu skoncentrowany na działaniach, jak zaradzić problemom niż na poszukiwaniu, skąd te problemy się wzięły, w szczególności, że źródła tych problemów są rozliczne. Na pewno nie ma jednego źródła tego problemu.

Istotą konkluzji, dialogu politycznego na forum szczytu jest znalezienie wspólnych rozsądnych rozwiązań, które będą dobrze odpowiadały oczekiwaniom państw członkowskich.

Myślę, że te konkluzje są takim dokumentem.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Dziękuję, panie ministrze.

To wszystko, tak?

**Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:**

Z mojej strony – tak.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Bardzo dziękuję.

**Stwierdzam, że Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o wynikach szczytu Rady Europejskiej, który odbył się w dniach 17 i 18 marca 2016 r.**

Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Sprawozdania Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącego działań podjętych w następstwie posiedzenia przywódców w sprawie przepływów uchodźców szlakiem zachodniobałkańskim (COM(2015) 676 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Rząd jest reprezentowany również przez pana ministra Konrada Szymańskiego, sekretarza stanu w MSZ.

Bardzo proszę pana ministra o wprowadzenie do tego tematu.

Szanowni państwo, jednocześnie chcę podkreślić, że obliguje nas dyscyplina czasowa posiedzenia tej Komisji i, niedługo, następnej.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:**

Przyjmuję do wiadomości tę uwagę.

Komunikat po szczycie, o informację o którym państwo prosiło, pojawił się po szczycie państw szlaku zachodniobałkańskiego 25 października. Wzięły w nim udział: Albania, Austria, Bułgaria, Chorwacja, Macedonia, Niemcy, Grecja, Węgry, Rumunia, Serbia i Słowenia – jak państwo widzą, zarówno państwa unijne, jak i pozaunijne, państwa realnie szlaku a także państwa docelowe migracji, która odbywała się w sposób nieregularny na szlaku zachodniobałkańskim.

Zasadniczym celem komunikatu była próba uporządkowania koordynacji, lepszego przepływu informacji pomiędzy licznymi państwami na tym szlaku, tak w ramach UE, jak i poza nią, po to, aby nie tworzyć *de facto* polityki indywidualnej w zakresie kontroli granicy, która mogłaby stwarzać ryzyko, problemy natury humanitarnej w zakresie zarządzania migracją przez poszczególne państwa. W momencie, kiedy przesuwają się po jednym szlaku dziesiątki, czasami – setki tysięcy osób, przymknięcie granicy w jednym punkcie może powodować olbrzymie problemy nie tylko zarządcze, ale także humanitarne w jednym czy drugim punkcie tego szlaku. Dlatego była próba (nie do końca chyba udana), jakiejś koordynacji tej polityki w tym obszarze, ponieważ spodziewano się, że już wtedy bardzo intensywny napływ migracji z kierunku Morza Egejskiego przez zachodnie Bałkany będzie powodował mniej lub bardziej nerwowe reakcje poszczególnych państw członkowskich.

W styczniu, lutym i marcu i tak nastąpiło stopniowe przymyknięcie granic przez poszczególne państwa. Kropkę nad „i” postawiła Austria w trakcie szczytu UE. To było *de facto* przymknięcie kwoty dziennej 80 osób w Spielfeld i 3200 osób migrantów, których kierunkiem nie była sama Austria, ale *de facto* Niemcy.

Kwota roczna została wykonana tak naprawdę następnego dnia po ogłoszeniu nowych reguł, co spowodowało przymknięcie całego szlaku. To już jest, na szczęście, za nami.

W tamtym czasie, w lutym, również Grupa Wyszehradzka podejmowała wysiłki, jeżeli chodzi o wsparcie dla zachodnich Bałkanów, i było to odbierane jako wyraźna alternatywa albo nawet konfrontacja z planem paneuropejskim ochrony granicy na Morzu Egejskim. Staraliśmy się zarówno na forum Grupy Wyszehradzkiej, jak i na forum unijnym pokazywać, że trwają przygotowania, jest u nas gotowość do pomocy, także technicznej. Polska w tym czasie już świadczyła pomoc, nie tylko w ramach misji „frontexowych” na Morzu Egejskim, ale również w zachodnich Bałkanach wobec Węgier i Słowenii. Ta pomoc i gotowość do poszerzania jej także na przykład wobec Macedonii, nie ma na celu znalezienia alternatywnych rozwiązań wobec kryzysu migracyjnego, jest raczej planem komplementarnym, planem A+ wobec planu europejskiego.

Myślę, że dzisiaj po przyjęciu kolejnych konkluzji widać dobrze, że państwa Europy Środkowej odegrały raczej konstruktywną niż niekonstruktywną rolę w budowaniu planu zasadniczego, docelowego, optymalnego planu, jakim jest przywrócenie kontroli granicy na Morzu Egejskim. Na wypadek gdyby to przywrócenie kontroli granicy na Morzu Egejskim się nie powiodło, oczywiście, uznawaliśmy za zasadne oczekiwania państw zachodnich Bałkanów do tego, aby efektywnie chronić granice już na lądzie, granice w poszczególnych etapach szlaku zachodniobałkańskiego.

Ta sprawa, oczywiście, nie jest zamknięta raz na zawsze, ale widać wyraźnie (również w konkluzjach ostatniego szczytu), że jest uznanie pewnego zobowiązania Unii Europejskiej do solidarności wobec państw zachodnich Bałkanów w sytuacji, kiedy granica południowa nie jest chroniona w sposób wystarczający. Zachodnie Bałkany i problem z koordynacją polityki granicznej, czyli ochroną granic w Zachodnich Bałkanach, był prostą konsekwencją braku efektywnej kontroli granicznej na Morzu Egejskim. To był powód, dla którego uznawaliśmy, rozumieliśmy te potrzeby, aczkolwiek staraliśmy się je zawsze wpisywać w szerszy kontekst, tak aby nie było to odbierane jako lekceważenie czy konfrontacja wobec planu A.

O statystykach już wspomniałem. Ta sprawa została na dzisiaj przynajmniej zamrożona, natomiast nie można wykluczyć, że będą się pojawiały inne wariacje tego szlaku bałkańskiego, jeżeli okazałoby się, że presja migracyjna z południa nadal trwa. Wydaje się, że bardziej prawdopodobne zmiany w zakresie nieregularnej migracji do Europy będą polegały na powtórnym ożywieniu szlaku środkowośroziemnomorskiego.

Jak już wspomniałem, Polska w ograniczonym stopniu uczestniczyła w obszarze humanitarnej współodpowiedzialności. Polska włączyła się w fundusz afrykański, włączyła się w fundusz syryjski, natomiast – jeśli chodzi o tę stronę – w 2015 roku Polska oferowała dość spore wsparcie w zakresie ochrony granicznej. Mieliśmy do czynienia z ponad 125 misjami, które były realizowane w ramach Frontexu. Następnie pod koniec roku 2015 Polska udzieliła pomocy Węgrom w liczbie 55 funkcjonariuszy straży granicznej, także Słowenii w liczbie 30 funkcjonariuszy. Wykazaliśmy gotowość (i ona jest cały czas aktualna) do pomocy na granicy macedońskiej i fińskiej, co już nie dotyczy zachodnich Bałkanów.

Myślę, że to jest całość tej sytuacji.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Dziękuję, panie ministrze.

Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Marek Krzakała.

Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

**Poseł Marek Krzakała (PO):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Rzeczywiście, to sprawozdanie, o którym mówimy, w sprawie przyływu uchodźców szlakiem zachodniobałkańskim, to już jest właściwie dokument historyczny. Sytuacja jest tu tak dynamiczna, bo dotyczy postanowień szczytu Rady z października. Datowane jest na grudzień, ale w międzyczasie dużo się działo. Głównym celem tego dokumentu było przyjęcie tego siedemnastopunktowego planu działań i dzisiaj możemy jedynie mówić o sposobie realizacji poszczególnych punktów.

Z ciekawostek zawartych w tym sprawozdaniu jest na przykład fakt, że w grudniu Grecja dysponowała ledwo czterdziestoma sześcioma urządzeniami do pobierania odcisków palców. Zgłosiła zapotrzebowanie na ponad tysiąc pięćset kontenerów a otrzymała ledwie piętnaście.

Wydaje mi się, że dyskusja nad tym postanowieniem nie ma teraz większego znaczenia, bo dużo ważniejsze było to, o czym rozmawialiśmy w punkcie poprzednim, czyli o postanowieniach szczytu z 17 marca.

Ze swojej strony chciałbym zaapelować, bo mówiliśmy o tym w poprzedniej kadencji i nie zostało to nigdy spełnione, a być może należałoby się zwrócić do Agencji Frontex, jedynej agencji, która jest na terenie naszego kraju, i zaprosić jej przedstawicieli na spotkanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej i porozmawiać o problemach migracji z ich punktu widzenia i o ich problemach, jak oni postrzegają kwestię uchodźców.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Dziękuję posłowi sprawozdawcy.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś chce się wypowiedzieć w sprawie tego dokumentu?

Pani przewodnicząca, bardzo proszę.

**Poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Ja tylko w nawiązaniu do posła sprawozdawcy i propozycji spotkania z Frontexem – przypomnę, że takie spotkanie odbyło się w poprzedniej kadencji, więc pewnie ważne, żebyśmy w tej kadencji powtórzyli to spotkanie zwłaszcza, że wtedy zapowiadaliśmy, że będziemy mieli regularny kontakt.

Tak że, panie przewodniczący, to taki wniosek formalny, żebyśmy to ujęli w planach pracy.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Na prezydium.

Pan poseł Jan Mosiński jeszcze.



**Posel Jan Mosiński (PiS):**

Mam pytanie do pana ministra odnośnie do zagrożeń, jakie mogą nastąpić w przypadku zmiany szlaku migracyjnego zachodniobałkańskiego przez Ukrainę i Polskę.

Czy faktycznie MSZ dysponuje jakimiś materiałami analitycznymi? Bo obecnie mówimy o tym, żeby kontrolować przepływ migracji w tym obszarze Europy. Mówię o szlaku zachodniobałkańskim. Ale pojawiają się informacje mówiące, że istnieje zagrożenie, biorąc pod uwagę uwarunkowania terenu i inne w paśmie państw zachodniobałkańskich.

Jeżeli ma pan taką informację to prosiłbym, ewentualnie, o kilka zdań.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan minister.

**Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:**

Są rozważane różne alternatywy dla dotychczasowych migracji. Oczywiście, one są mniej prawdopodobne w momencie, kiedy jesteśmy w stanie kontrolować granice na Morzu Egejskim, ale – na wypadek, gdyby to się nie stało – to można sobie wyobrazić, po pierwsze, alternatywy, które by szły przez Bułgarię, Serbię, Słowenię bądź przez Albanie i Włochy, co dzisiaj jest rozważanym scenariuszem.

Wydaje się, że najmniej prawdopodobnym scenariuszem jest Ukraina-Polska, ponieważ to by oznaczało również inne miejsce startu migracji z terenu Turcji przez Morze Czarne. Tak naprawdę jednak dotykamy działalności, która jest absolutnie nieprzewidywalna. To jest poza naszą kontrolą, w związku z czym jedyne, co administracje, czy też organizacje międzynarodowe, czy agencje międzynarodowe mogą robić, to przygotowywać się na różne scenariusze i być świadomym tego, że życie potrafi zaskakiwać w tej dziedzinie.

Myślę, że nie można mieć stuprocentowej pewności w żadnym momencie.

Co do Frontexu to jesteśmy, oczywiście, w stałym kontakcie z Frontexem, nie tylko z uwagi na to, że ta agencja jest w Warszawie. Ona jest po prostu kluczową instytucją unijną, jeśli chodzi o to zagadnienie. Myślę, że będzie szczególnie interesujące spotkać się z Frontexem po tym, jak już niebawem będzie przyjęte rozporządzenie w sprawie europejskiej straży granicznej i pobrzeża, ponieważ to na podstawach agencji Frontex będzie zbudowana ta nowa formuła.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Szanowni państwo, czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu?

Nie widzę.

**Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat Sprawozdania Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącego działań podjętych w następstwie posiedzenia przywódców w sprawie przepływów uchodźców szlakiem zachodniobałkańskim (COM(2015) 676 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.**

Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Przechodzimy do pkt V, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wspólnego dokumentu konsultacyjnego: W stronę nowego partnerstwa między Unią Europejską a państwami Afryki, Karaibów i Pacyfiku (AKP) po 2020 r. (JOIN(2015) 33 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Konrada Szymańskiego, sekretarza stanu w MSZ.

Bardzo proszę o wprowadzenie do tego tematu.

**Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:**

Dziękuję bardzo.

Zdecydowanie bardziej właściwą osobą do referowania tego zagadnienia byłaby pani minister Wronecka, która – niestety – nie mogła przybyć na to spotkanie.

Dzisiaj wchodzimy w fazę bardzo wstępnych konsultacji i analiz, jeśli chodzi o działanie, efektywność porozumienia z Kotonu, które do dziś reguluje relacje pomiędzy UE a bardzo zróżnicowaną grupą państw tak pod względem skali, ponieważ mówimy tu z jednej strony o Nigerii, z drugiej – wyspach typu Tuvalu czy Saint Kitts, jak i pod względem usytuowania geograficznego i geopolitycznego, ponieważ – z jednej strony – mamy Surinam, z drugiej – Jamajkę, Południową Afrykę. To jest porozumienie niezwykle parasolowe, które daje możliwości kooperacji pomiędzy UE a tymi krajami, tak w obszarze współpracy gospodarczej, w szczególności handlowej (gdzie UE ma kluczowe kompetencje) jak i w obszarze mniej określonym politycznym, który jest niezwykle zróżnicowany, głównie z uwagi na więzi postkolonialne państw europejskich z niektórymi obszarami objętymi porozumieniem ACP, oczywiście, polityki rozwojowej i kształtowania standardów demokracji.

Zgodnie z porozumieniem półtora roku przed wygaśnięciem, czyli przed rokiem 2020, powinniśmy mieć jakieś wytyczne jako UE, jeśli chodzi o kształt nowego porozumienia. Komisja Europejska opublikowała „zieloną księgę”, czyli materiał analityczny w październiku 2015 r. Zgodnie z inicjatywą niemiecką, która była wspierana przez Polskę, ma się ono w silnym stopniu odnieść do już osiągniętych efektów we wszystkich czterech kluczowych obszarach, które porozumienie z Kotonu sobie stawiało. Wiemy (widać gołym okiem), że efektywność tego porozumienia jest bardzo zróżnicowana w zależności od fragmentu obszaru geograficznego, o którym mówimy.

Z naszego punktu widzenia dwa kryteria są kluczowe i w tym kierunku idą prace analityczne, które są prowadzone przez Departament Polityki Rozwojowej w MSZ.

Po pierwsze, efektywne wpisanie nowego porozumienia w strategię globalną UE, która też jest w fazie tworzenia, więc jest to zadanie podwójnie trudne. Z drugiej strony jednak wprowadzenie elementów zróżnicowania geograficznego tak, aby w sposób bardziej „spriorytetyzowany” podchodzić do poszczególnych elementów. Nie wszystkie elementy, krótko mówiąc, tego bardzo ambitnego porozumienia są równie łatwo możliwe do wdrożenia w każdym zakątku tego niezwykle szerokiego porozumienia.

Te dwa kryteria będą rządziły polskim instrumentarium analitycznym w tej sprawie, natomiast prace w tej kwestii są na bardzo wczesnym etapie, w związku z czym realna dyskusja będzie, w moim przekonaniu, możliwa dopiero za trzy, cztery miesiące.

#### **Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pani poseł przewodnicząca Agnieszka Pomaska.

Bardzo proszę o zabranie głosu.

#### **Posel Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Ja tylko skoryguję, że sprawozdawcą miał być poseł Tomczyk, który teraz musi być na komisji obrony, w związku z tym, ja – w jego imieniu – pozwolę sobie przytoczyć opinię, którą przygotował i prosił mnie o odczytanie. Chociaż może nie będę jej całej czytała, bo pan minister już wiele o tej umowie powiedział.

Pozwolę sobie tylko przytoczyć sformułowanie, które pojawia się też w konkluzji Biura Analiz Sejmowych, o tym, że wygaśnięcie umowy z Kotonu w 2020 stanowi dobrą okazję do przeprowadzenia szczegółowego przeglądu, oceny i wprowadzenia ewentualnych zmian w stosunkach UE-AKP, dlatego Komisja Europejska i Wysoki Przedstawiciel ds. Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa UE sporządzili wspólny dokument konsultacyjny, w którym przedstawiają aktualny stan stosunków pomiędzy Unią a regionem AKP i jego perspektywy.

Podsumowanie informacji o bazie prawnej współpracy, jej przebiegu i instrumentach oraz przygotowanie listy pytań stanowiących punkt wyjścia do szerokiej debaty o relacjach UE-AKP mają doprowadzić do sformułowania nowej strategii współpracy pozwalającej lepiej służyć interesom obu stron.

W związku z tym (też w imieniu pana posła) nie wnoszę uwag do tego dokumentu i opinii rządu.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś chce się wypowiedzieć w sprawie tego dokumentu?

Nie widzę.

Czy pan minister jeszcze chciałby coś powiedzieć?

**Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:**

Chciałbym tylko dodać, że zaawansowane prace analityczne zostały wykonane również przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych i myślę, że to jest dobra instytucja do tego, żeby ją włączyć w tego typu działania na forum parlamentu.

**Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu?

Nie widzę.

**Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat Wspólnego dokumentu konsultacyjnego: W stronę nowego partnerstwa między Unią Europejską a państwami Afryki, Karaibów i Pacyfiku po 2020 r. (JOIN(2015) 33 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.**

Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V.

Przystępujemy do spraw bieżących – informuję, że następne posiedzenie Komisji odbędzie się o godzinie 13.30 w tej sali.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos?

Nie widzę, na tym zamykam rozpatrywanie pkt VI.

Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany.

Protokół dzisiejszego posiedzenia zostanie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji.